

# Myśliwi dla myśliwych, czyli nowe prawo łowieckie gotowe

W dniu 13 maja 2015 r. odbyło się ostatnie posiedzenie zdominowanej przez myśliwych podkomisji do rozpatrzenia poselskiego i rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo łowieckie.

**W dniu 13 maja 2015 r. odbyło się ostatnie posiedzenie zdominowanej przez myśliwych podkomisji do rozpatrzenia poselskiego i rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo łowieckie. Spotkanie zakończyło się jednogłośnie przyjęciem sprawozdania z prac podkomisji. W ten sposób sfinalizowano proces przygotowania ustawy, w którym odrzucono wszystkie uwagi strony społecznej i organów specjalistycznych tj. Państwowej Rady Ochrony Przyrody.**

Przygotowany projekt ustawy ujawnia, że celem nowelizacji nie jest wzrost standardów środowiskowych i społecznych, ale utrzymanie nadrzędności interesów myśliwych nad dobrem publicznym i prawem własności. Co przykre, stanowieniu nieobiektywnego prawa przez myśliwych dla myśliwych nie zapobiegł Główny Konserwator Przyrody i Wiceminister Środowiska, Piotr Otawski.

Wbrew zapisom statutu Polskiego Związku Łowieckiego oraz europejskim standardom w zarządzaniu populacjami dziko żyjących zwierząt, posłowie odrzucili szereg kluczowych poprawek mających na celu ochronę środowiska przyrodniczego i gospodarowanie jego zasobami w zgodzie z zasadami ekologii.

Odrzucono np. postulat rezygnacji z dokarmiania zwierząt, pomimo iż wykładanie tysięcy ton karmy przyczynia się do wzrostu (często nadmiernego) liczebności populacji zwierząt kopytnych i nie minimalizuje szkód powodowanych przez te gatunki w uprawach rolnych i odnowieniach leśnych.

W toku prac nad nowelizacją prawa łowieckiego, o rezygnację z dokarmiania zwierząt kopytnych postulowała także Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Zmarginalizowano także potrzebę pilnego odejścia od ołowianej amunicji. Co roku w Polsce wystrzeliwuje się do środowiska ok. 540 ton takiej amunicji. Zatruciem łożyskami zagrożone są nie tylko zwierzęta, ale i ludzie spożywający ich mięso. Tymczasem posłowie odłożyli w czasie rezygnację z amunicji ołowianej: do 2020 r. na terenach podmokłych oraz aż do 2025 r. na pozostałym obszarze kraju. Skąd ta zwłoka? Pomimo, że współczesna broń myśliwska dostosowana jest do obu typów amunicji, myśliwi muszą mieć czas by przerobić swoją starą broń. Ten „sentymet” będzie nas kosztować dodatkowo nawet 5500 ton ołowiu w środowisku.

Myśliwi nie są także zainteresowani badaniem wpływu polowań na przyrodę, ponieważ odrzucili postulat wprowadzenia procedury oceny oddziaływania na środowisko dla planów łowieckich.

Nie uwzględniono także innych uwag strony społecznej mających wpływ na życie milionów obywateli. Do najważniejszych postulatów należało lepsze zadbanie o bezpieczeństwo osób postronnych poprzez odsunięcie polowań od zabudowań mieszkalnych. Postulowano także o stworzenie regulacji dających właścicielom i użytkownikom gruntów prawo do decydowania o własności poprzez możliwość wprowadzenia na tych gruntach zakazu lub ograniczenia polowań. Tymczasem projekt ustawy ogranicza to prawo m.in. jedynie do nieruchomości zabudowanych. Co więcej, prowadzi do konieczności udowodnienia związku z wyznawaną religią lub zasadami moralnymi przed sądem.

Posłowie odrzucili także postulat wprowadzenia bezwzględnego zakazu udziału dzieci w polowaniach, marginalizując zarówno kwestie szczególnych wymogów bezpieczeństwa wobec najmłodszych, jak i zagrożenia dla ich rozwoju psychicznego. Obecny projekt zezwala na udział dzieci w polowaniach, zakazując jedynie zabijania zwierząt w obecności dzieci poniżej 16 roku życia. Naruszenie przepisu traktowane będzie jako wykroczenie, pomimo iż analogiczny zakaz uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale niepełnoletnich do 18 roku życia zawarty w ustawie o ochronie zwierząt, jest znacznie bardziej restrykcyjny – traktuje jego złamanie jako przestępstwo.

Co kuriozalne, przewodniczący obrad, poseł PO i myśliwy – Tomasz Kulesza stwierdził, że podkomisja w swoich pracach kierowała się troską o przyrodę oraz zapewniła szeroki udział społeczeństwa w procesie zmiany prawa łowieckiego.

Co dalej z procedowaną ustawą? Jej projekt zostanie przekazany do zaopiniowania m.in. samorządom, a następnie poddany pod głosowanie przez Sejmową Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że ustawa w obecnym kształcie w dalszym ciągu jest niekonstytucyjna.

Wobec tak rażącej niekompetencji i uprawianiu prywaty kosztem przyrody i polskiego społeczeństwa, potrzebny jest silny głos sprzeciwu. Zachęcamy Państwa do wyrażenia swojej opinii i zaapelowania do Prezydenta RP o nie podpisywanie ustawy w obecnym kształcie. Swoją sprzeciw można wyrazić na [polowanianiedladzieci.pl](http://polowanianiedladzieci.pl) lub [petycjeonline.com/dosc\\_rzadow\\_lobby\\_mysliwskiego](http://petycjeonline.com/dosc_rzadow_lobby_mysliwskiego)

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

**Osoba kontaktowa:**

Tomasz Zdrojewski, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

tel. 503 531 503

e-mail: [tomasz@pracownia.org.pl](mailto:tomasz@pracownia.org.pl)